

KS. STANISŁAW DYK

„JEDNOŚĆ TEMATYCZNA” HOMILII  
W ŚWIETLE ADHORTACJI *EVANGELII GAUDIUM*

“THEMATIC UNITY” OF HOMILY  
IN THE LIGHT OF APOSTOLIC EXHORTATION *EVANGELII GAUDIUM*

**Abstract.** Pope Francis suggests that contemporary homily should have “thematic unity” and contain “a synthesis of the evangelical message.” It seems that there is a reference to so-called synthetic homily or thematic homily, well-known in the history of the Church preaching. The article presents, in wide perspective, the question of the “thematic unity” of homily. First, it shows the historical development of synthetic homily and ways of understanding it in history. Then, referring to the post-Conciliar Church documents, it justifies the need to give the homily “thematic unity,” and shows the principles of choice of topic of the homily. As the chief criterion is indicated here the system of the Mass Lectionary and the exercised mystery of salvation. The cultural, pedagogical and theological arguments in favor of “thematic unity” of homily are also indicated.

**Key words:** synthetic homily, thematic homily, synthesis in homily, Mass lectionary, exercised mystery, liturgical year.

Jeden z rozdziałów swojej adhortacji o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie *Evangelii gaudium* (EG) papież Franciszek poświęca „homilii i jej przygotowaniu”. Ze względu na objętość zawartych tam refleksji dokument ten ma ważne znaczenie dla współczesnego przepowiadania homilijnego. Franciszek podkreśla m.in. wartość homilii, która „polega na przekazaniu syntezy ewangelicznego orędzia, a nie idei czy wartości niepowiązanych ze sobą” (EG 143). Według papieża „dobra homilia” to taka, która zawiera „jedną myśl, jedno uczucie i jeden obraz” (EG 157). „Dlatego [...]

---

Ks. dr hab. STANISŁAW DYK, prof. KUL – kierownik Katedry Homiletyki w Instytucie Liturgiki i Homiletyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, redaktor naczelny „Przeglądu Homiletycznego”; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7; 20-039 Lublin; email: standyk@kul.pl

koniecznym zadaniem jest doprowadzić do tego, aby kazanie miało jedność tematyczną, jasny porządek i powiązanie między zdaniami, aby osoby mogły łatwo śledzić kaznodzieję i pojąć logikę tego, co mówi” (EG 158).

Wydaje się, że jest to bezpośrednie nawiązanie do znanej w historii kościelnego przepowiadania tzw. homilii syntetycznej bądź homilii tematycznej. Warto więc przyjrzeć się zagadnieniu „jedności tematycznej” homilii w nieco szerszej perspektywie. W poniższym opracowaniu ukazane zostanie historyczne tło homilii syntetycznej, zasady wyboru tematu homilii (syntezy w homilii) oraz racje przemawiające za tego rodzaju przepowiadaniem.

## 1. HISTORYCZNE TŁO HOMILII SYNTETYCZNEJ

Nazwa „homilia syntetyczna” pojawiła się dopiero w renesansie, chociaż z elementami homilii syntetycznej mamy do czynienia już w epoce patrystycznej. Co prawda ojciec homilii chrześcijańskiej, Orygenes (185-235), stworzył formę homilii analitycznej (egzegetycznej), polegającą na prowadzonym wiersz po wierszu na wyjaśnieniu, w sposób dostosowany do mentalności słuchaczy, perykopy biblijnej, któremu towarzyszy wyprowadzanie z czytań biblijnych wniosków dotyczących zasad życia moralnego. Uważał bowiem, że prawda Ewangelii ma być przekazywana także w ewangelicznej formie, czyli tak jak ją mamy podaną w Piśmie Świętym. Wiążąc homilię przede wszystkim z tekstem biblijnym, Orygenes odszedł od koncepcji pierwszych homilii chrześcijańskich, które miały charakter mistagogiczny: były związane z liturgią i koncentrowały się na zbawczym misterium (np. homilie paschalne). Orygenes dokonał także rozróżnienia na *logos* (*sermo*) i *homilia* (*tractatus*). Poprzez *logos* określał mowę opracowaną według zasad retoryki, natomiast *homilia* oznaczała bezpośrednią i swobodną formę wypowiedzi, stanowiącą popularne wyjaśnienie i aplikację tekstu biblijnego<sup>1</sup>.

Już jednak św. Jan Chryzostom nadał Orygenesowskiej homilii analitycznej nieco odmienną formę. Najpierw werseł po wersecie wyjaśniał dany tekst biblijny, a później jego centralną myśl rozwijał w kazanie tematyczne<sup>2</sup>. Mielśmy tu zatem coś w rodzaju homilii syntetycznej bądź – lepiej – tematycznej. Warto w tym miejscu dodać, że w tym czasie mamy do czynienia z wielością i różnorodnością form przepowiadania, które wzajemnie się przenikały

---

<sup>1</sup> Por. A.M. Castagno. *Origene. W: Dizionario di omiletica*. A cura di M. Sodi, A. M. Triacca. Torino–Bergamo 1998 [dalej skrót: DO] s. 1052n.

<sup>2</sup> Por. B. Seveso. *Teologia della predicazione*. DO s. 1571; O. Pasquato. *Giovanni Crisostomo*. DO s. 650-654.

i nie występowały w czystej postaci<sup>3</sup>. Należy jednak pamiętać, że z jednością tematyczną mieliśmy do czynienia przede wszystkim w kazaniach tematycznych, które od IV wieku zajęły ważne miejsce w kościelnym przepowiadaniu<sup>4</sup>. Wielcy ojcowie Kościoła (św. Ambroży, św. Augustyn, św. Grzegorz Wielki) posługiwali się ciągle homilią egzegetyczną.

Swoisty rodzaj syntezy w homilii stosował św. Leon Wielki. Jego mowy miały formę przepowiadania liturgicznego, rozumianego w dzisiejszym, posoborowym sensie. Tylko w dwóch spośród zachowanych mów Leon komentował punkt po punkcie fragment Ewangelii, posługując się homilią egzegetyczną, w pozostałych natomiast przypadkach jego mowy są wprowadzeniem w sprawowane misterium (czego brakowało w typowej homilii analitycznej). Leon specjalnie dobierał takie czytania biblijne, które pomagały mu wspominać i aktualizować wydarzenia historii zbawienia w liturgii. Mowy Leona miały funkcję katechetyczną i mistagogiczną. Funkcja katechetyczna służyła przygotowaniu do misterium, a funkcja mistagogiczna pomagała odkryć wspaniałość łaski zawartej w misterium Bożego dzieła zbawienia. Celem przepowiadania Leona było oświecenie wiary wiernych w taki sposób, aby w „tu i teraz” liturgii mogli kontemplować misterium zbawcze zwiastowane w Piśmie Świętym. Z tego też powodu zwracał uwagę na Nowy Testament i liturgię jako na wypełnienie i aktualizację starotestamentalnych prorocत्व. W ten sposób ukazywał jednolitą ideę *mysterium* – zbawczego planu Boga realizującego się w pełni w Chrystusie i dokonującego się w Kościele (*mirabile sacramentum*) w „tu i teraz” liturgii (*sacramenta paschalia*). Pismo Święte (zwiastowanie), homilia (wyjaśnienie-aktualizacja) oraz liturgia (modlitwa, anamneza) jawiły się u niego w ścisłym związku co do sensu i celu. To wszystko służyło mistagogii – było zgłębieniem misterium, które Kościół celebrował i przeżywał. Homilijną syntezę św. Leona należy zatem pojmować szerzej, tzn. bardziej kompleksowo. Syntezą tą, swoistym programem homiletycznym, była dla Leona mistagogia wyrażona w roku liturgicznym rozumianym jako „obecność” samego Chrystusa<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Por. G. Siwek. *Homilia chrzcielna*. „Przegląd Homiletyczny” 9:2005 s. 108; H. Sławiński. *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*. Kraków: Wydawnictwo M 2008, s. 32.

<sup>4</sup> Z czasem, zwłaszcza w Kościele łacińskim, z powodów terminologicznych zanika konkretnie rozróżnienie między homilią a kazaniem. Przepowiadanie we wszystkich formach określane było tym samym terminem: *sermo*. Por. K. Pańś. *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*. Cz. 1. *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*. Kraków: Wydawnictwo M 1999 s. 85-105.

<sup>5</sup> Por. J. Pineil. *Leone Magno*. DO s. 766 n. Zob. Tenże. *Dalla Parola al ministro della celebrazione. Teologia della predicazione in san Leone Magno*. „Ecclesia Orans” 10:1993 s. 125-162.

Homilie ojców Kościoła miały wpływ na przepowiadanie w późniejszych wiekach. Od drugiej połowy VI wieku rozwinęła się bowiem praktyka odczytywania w czasie liturgii homilii patrystycznych zebranych w zbiorach zwanych homiliarzami. Posługiwano się głównie homiliami Augustyna i Grzegorza Wielkiego, który wzorował się na metodzie Orygenesusa i Augustyna. Taka praktyka prawdopodobnie utrwaliła bardziej egzegetyczne niż mistagogiczne rozumienie homilii. W epoce późnego średniowiecza, wskutek przejścia od teologii monastycznej do scholastycznej, homilia została zdominowana przez kazanie tematyczne. Pismo Święte, najczęściej jakieś jedno zdanie tekstu biblijnego, dawało temat kazania, który był potem rozwijany według wyszukanej kompozycji: podziałów, podpodziałów, definicji, wyjaśnień i argumentacji. Jako reakcja na scholastykę rodzi się wówczas przepowiadanie ludowe, które podejmuje tematykę religijno-moralną. Jeśli w takiej, ludowej homilii kaznodzieja odnosił się do odczytanego tekstu biblijnego, to wyjaśniał całą perykopę lub ograniczał się jedynie do interpretacji jakiegoś wersetu. Kryterium treści przepowiadania wyznaczone było jednak poprzez własną inspirację kaznodziei. Nie obowiązywał tu zatem kanon homilii syntetycznej czy analitycznej<sup>6</sup>.

Formalne rozróżnienie między homilią analityczną i syntetyczną pojawiło się, jak już wspomniano, w okresie renesansu. Homilia analityczna, uznawana za homilią niższą, przypominała patrystyczną homilię egzegetyczną i była wyjaśnieniem poszczególnych wierszy perykopy biblijnej z zachowaniem myśli przewodniej. Homilia syntetyczna lub tematyczna zaś (uznawana za homilię wyższą) upodabiała się do kazania tematycznego, czasami nawet była z nim utożsamiana. Wychodząc od danej perykopy biblijnej, była rodzajem wykładu prawd wiary i moralności opracowanym według zasad retorycznych. Stąd też homilię syntetyczną uważano za rodzaj „kazania homilijnego”<sup>7</sup>.

W XIX wieku wyraźnie odróżniano homilię od kazania właściwego uznawanego za najważniejszy rodzaj przepowiadania. Homilię definiowano jako przemówienie religijne, w którym kaznodzieja wobec dorosłych słuchaczy w sposób prosty i popularny wyjaśnia tekst perykopy biblijnej, wykładając zawarte w niej prawdy wiary i moralności oraz podając praktyczne zastosowanie życiowe. Zasadniczo wyróżniano właśnie dwa rodzaje homilii: analityczną i syntetyczną<sup>8</sup>. Homilia analityczna była omówieniem poszczegól-

---

<sup>6</sup> Por. L. della Torre. *Omelia*. W: *Liturgia*. A cura di D. Sartore, A.M. Triacca, C. Cibern. Milano: Edizioni di San Paolo 2001 s. 1317-1318.

<sup>7</sup> Por. P a n u ś. *Zarys historii kaznodziejstwa* s. 270 n.

<sup>8</sup> Mówiono wówczas także o naukach homilijnych (gdzie z aktualnej perykopy uwzględniało się kilka ważniejszych myśli) oraz o kazaniach homiletycznych (przemówienia oparte o perykopę

nych wierszy perykopy – wyjaśniano każdy wyraz i myśl danego tekstu. Najczęściej z ostatniego zdania danej perykopy wyprowadzano konkretne zastosowanie życiowe. Homilia syntetyczna natomiast zawierała rozpracowanie jednej, zasadniczej myśli mieszczącej się w danej perykopie biblijnej. Od kazania różniła się tym, że temat, zastosowanie i argumenty pozostawały w ścisłym związku z omawianym tekstem biblijnym. Cechą wspólną z kazaniem była zapowiedź i jedność tematu<sup>9</sup>.

Z wyraźnym podziałem na homilię analityczną i syntetyczną zerwał znany reformator formy przepowiadania Wilhelm Keppler (1852-1926). Wprowadził on do homilii metodę tematyczną, w której obowiązywało prawo jedności tematu. Jego zdaniem kaznodzieja powinien odnaleźć w perykopie biblijnej zasadniczą myśl, która może scementować w jedno nawet bardzo niejednorodną treść tekstu biblijnego. Następnie z myśli głównej powinien wysnuć praktyczne zastosowanie dla słuchacza. Gdy to się stanie, kaznodzieja może przystąpić do egzegezy homiletycznej, w której jednakże należy pamiętać o jedności myśli i celu. Dążąc w tym kierunku, kaznodzieja może albo wykładać zdanie po zdaniu, a dopiero jako rezultat ukazać myśl zasadniczą, albo najpierw zapowiedzieć zasadniczy temat, a dopiero potem dokonywać analizy poszczególnych zdań<sup>10</sup>.

Kwestię homilii syntetycznej poruszają również współczesne dokumenty Kościoła. Chodzi tu już jednak o zupełnie inną koncepcję homilii, która ma cele i cechy właściwe dla liturgii. Nowoczesna homilia odróżnia się od kazania nie tym (jak do dziś jeszcze sądzą niektórzy), że swój temat bierze z Pisma Świętego, a nie z Katechizmu, lecz przede wszystkim tym, że jest integralną częścią liturgii. Homilia w posoborowej wizji służy nie tyle przekazowi religijnej wiedzy, lecz sprawowanemu misterium zbawczemu – didakaliczny aspekt homilii nie może zatem zdominować jej wymiaru mistagogicznego.

---

mszalną zawierające także zapowiedź tematu i szczegółowy plan). M. Brzozowski. *Teoria kaznodziejstwa*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 3: *Wiek XIX i XX*. Cz. 2. Lublin: TN KUL 1977 s. 107n. Por. A. Lipnicki. *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego oparta na podaniach i wzorach Pisma Świętego, Ojców Kościoła, poważnych i najcelniejszych kaznodziejów polskich*. T. 2. Wilno: J. Zawadzki 1860 s. 206-216.

<sup>9</sup> Por. Brzozowski. *Teoria kaznodziejstwa* s. 107 n. Na marginesie warto dodać, że ówczesne homilie bardzo odstawały od ich współczesnego ujęcia. Zupełnie brakowało związku z liturgią i aspektu mistagogicznego. Nie starano się ani uobecnić słów Pana, ani zaktualizować Ewangelii. Jedynie z przebrzmiałych wydarzeń wyciągano różnego rodzaju wnioski na dziś. Homilie grzeszyły także dydaktyzmem i moralizatorstwem.

<sup>10</sup> Brzozowski. *Teoria kaznodziejstwa* s. 108 n.

Posoborowe dokumenty Kościoła sugerują zatem homilię syntetyczną raczej w sposób pośredni. We wstępie do Mszału rzymskiego znajdujemy chociażby zapis, że homilia „winna być wyjaśnieniem jakiegoś aspektu czytań Pisma Świętego albo innego tekstu spośród stałych lub zmiennych części Mszy danego dnia” (OWMR 65). Homilista ma się zatem skupić na konkretnym „aspekcie” tekstu świętego, który będzie stanowił dostęp do Dobrej Nowiny, do tego, co Bóg uczynił dla nas w Chrystusie. Po tej samej linii idzie dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele* (IBK). Znaleźć tam można następujące zalecenie: „Wyjaśnienie, które daje się tekstom świętym, nie może być zbyt szczegółowe. Wypada więc nasświetlić główne elementy tekstów, te, które najlepiej objaśniają kwestie wiary i w największym stopniu pobudzają do postępu życia chrześcijańskiego, wspólnotowego i osobistego” (IBK, IV, C.3 – s. 96). Jak widać, w dokumentach tych nie ma jednoznacznej zachęty do praktykowania homilii syntetycznej, co raczej przestroga, aby w homilii nie podejmować wielu wątków tematycznych.

Wydaje się, że bezpośrednie nawiązanie do homilii syntetycznej znaleźć można natomiast w adhortacji apostołskiej o Eucharystii *Sacramentum Caritatis* Benedykta XVI. Papież postuluje głoszenie homilii tematycznych, „w których omówiono by w ciągu roku liturgicznego wielkie zagadnienia wiary chrześcijańskiej”<sup>11</sup>. Postulat Benedykta XVI i Franciszka (wspomniany we wstępie) dotyczący homilii tematycznych czy syntezy w homilii może płynąć z faktu, że częstym błędem popełnianym przez współczesnych homilistów jest brak konkretnej decyzji, co właściwie chce się powiedzieć, oraz zagubienie się w wielości wątków oferowanych przez teksty święte. Według Józefa Kudasiewicza „bardzo często spotyka się księży głoszących homilię w sposób następujący: «w pierwszym czytaniu jest to ..., w drugim jest to ..., w trzecim to ...» – kaznodzieja patrzy w tekst i opowiada go własnymi słowami, podając w ten sposób wiernym tzw. «obrok duchowy». W związku z tym inni popadają w pasję i głośno wołają o konkretne kazania katechizmowe, bo taka homilia rzeczywiście nic nie daje. Przez tą właśnie «pseudo-homilię» patrzy się na homilię w ogóle w sposób negatywny, krytyczny oraz wbrew Soborowi, nauce Kościoła woła się o kazania katechizmowe”<sup>12</sup>. Trzeba dodać, że wiele współczesnych homilii przypomina coś w rodzaju płyt-

<sup>11</sup> Benedykt XVI. *Adhortacja apostołska o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła „Sacramentum Caritatis”*. Kraków 2007 nr 46 [dalej skrót: SC].

<sup>12</sup> S. Dyk. *Rozmowa z księdzem profesorem Józefem Kudasiewiczem: „Stan posługi słowa Bożego w Kościele polskim”*. „Przegląd Homiletyczny” 5-6:2001-2002 s. 95n.

kiej treściowo (nie pogłębionej teologicznie) i ocierającej się o błąd historyczny dykteryjki na jakiś ogólny temat wzięty z czytań mszalnych bądź też jakąś bliżej nieokreśloną, chaotyczną dywagację kaznodziei bez określonego tematu i celu. Mankament ten można przezwyciężyć m.in. dzięki głoszeniu syntezy przesłania tekstów świętych.

## 2. ZASADY WYBORU TEMATU HOMILII

Współczesna homilia powinna mieć określony temat lub – lepiej – zawierać syntezę tekstów świętych. Sugeruje to właściwa, egzegetyczno-teologiczna interpretacja tekstów świętych. Analiza poszczególnych czytań Lekcjonarza prowadzi najpierw do odkrycia tematu biblijnego oraz sformułowania kerygmatu. Temat biblijny należy określić jako historyczną i niezmienną rzeczywistość biblijną, którą Chrystus łączy w sobie<sup>13</sup>. Sformułowanie kerygmatu to odkrycie sensu opowiadania. Chodzi o wydobycie tego, co tekst mówi, czyli jego głównej myśli, oraz co tekst sprawia, czyli jego celu, intencji<sup>14</sup>. Hermeneutykę tę papież Franciszek przedstawia w sposób następujący: „celem nie jest zrozumienie wszystkich drobnych szczegółów tekstu; rzeczą najważniejszą jest odkryć, jakie jest główne przesłanie, co tworzy strukturę i jedność tekstu. Jeśli kaznodzieja nie zdobywa się na ten wysiłek, możliwe jest, że również jego przepowiadanie nie będzie miało jedności i porządku. Jego przemówienie będzie jedynie sumą różnych oderwanych idei, które nie będą zdolne zmobilizować innych. Centralnym przesłaniem jest to, co autor na pierwszym miejscu chciał przekazać, co oznacza nie tylko poznanie idei, ale także efektu, jaki autor chciał wywołać”<sup>15</sup>.

Warto jednak w tym miejscu dodać, że kerygmat trzech czytań i psalmu responsoryjnego może mieć wiele aspektów treściowych. Stąd też niektórzy homiliści mogą nie poradzić sobie z bogatym materiałem, jaki dostarczają trzy czytania Lekcjonarza mszalnego, i zagubić się w różnorodności tematów oferowanych przez teksty święte. Problem ten potwierdzają teksty robo-

<sup>13</sup> Por. R. de Z a n. *Ermeneutica (del lezionario)*. W: *Liturgia*. A cura di D. Sartore, A.M. Triacca, C. Cibien. Milano: San Paolo 2001 [dalej skrót: DL] s. 671.

<sup>14</sup> Intencją tekstu biblijnego może być np.: informowanie, wyjaśnianie, korygowanie, pocieszenie, strofowanie, utwierdzanie, perswadowanie, napominanie itp. Por. W. P r z y c z y n a. *Kaznodziejski przekaz opowiadań biblijnych*. Kraków: Poligrafia Salezjańska 2000, s. 123-128; J. C h m i e l. *Intencja autora jako zasada hermeneutyczna. Przyczynek do teologii natchnienia biblijnego*. „Ruch Biblijny Liturgiczny” 1: 1979 s. 4-14.

<sup>15</sup> EG 147.

cze II Polskiego Synodu Plenarnego, gdzie czytamy m.in.: „Kaznodzieje [...] nie zawsze potrafią wiernie i solidnie ukazać orędzie czytań, nie dostrzegając ich wzajemnego związku”<sup>16</sup>. Stąd też, aby właściwie wydobyć przesłanie czytań mszalnych i dokonać jego syntezy, potrzebna jest umiejętność dokonania synchronizacji tekstów Lekcjonarza.

Szkoda, że tej uwagi zabrakło w adhortacji Franciszka – nie ma tu ani jednej wzmianki na temat Lekcjonarza mszalnego. Papież wspomina jedynie o interpretacji danego tekstu biblijnego w kontekście całego Pisma Świętego: „trzeba porównać go z nauczaniem całej Biblii”<sup>17</sup>. Nie można jednak zapomnieć, że tekst biblijny proklamowany jest w ramach liturgii i to ona stanowi ważny klucz interpretacyjny<sup>18</sup>. W interpretacji czytań mszalnych należy uwzględniać nie tylko kontekst całej Biblii, ale także kontekst danej celebracji i całego roku liturgicznego, którego centrum jest Pascha. Liturgia umieszcza bowiem perykopy biblijne w sytuacji, w której podkreśla się jeden lub dwa elementy wzięte z wielostronnego, treściowego bogactwa tych tekstów. Egzegeza perykop biblijnych wewnątrz Pisma Świętego nie zawsze (lub rzadko) prowadzi bowiem do właściwego zrozumienia tej samej perykopy wewnątrz Lekcjonarza. W liturgii poszczególne czytania biblijne proklamowane są nie w ich kontekście biblijnym, lecz w kontekście całego bogactwa sensów ofiarowanego przez liturgiczną celebrację zbawczego misterium. Przykładem takiej sytuacji jest chociażby fakt, że ten sam tekst biblijny może być użyty w Lekcjonarzu przy różnych celebracjach roku liturgicznego i jest czytany pod innym kątem, zyskując w ten sposób nową wymowę<sup>19</sup>. Perykopy biblijne umieszczone w Lekcjonarzu wymagają zatem innej, naukowej egzegezy<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*. Poznań: Pallottinum 1991 s. 52. „Głównym niedomaganiem homilii jest brak biblijności. [...] Jest tutaj sporo peryferyzmu, sztucznego łączenia tematów, gromadzenia samych cytatów, ograniczania się do opowiadania treści czytań «swoimi słowami» i jednostronnego moralizowania”.

<sup>17</sup> EG 148.

<sup>18</sup> Benedykt XVI stwierdza: „Należy pojąć i wykorzystać zasadniczą wartość, jaką czynność liturgiczna ma dla zrozumienia słowa Bożego. W pewnym sensie punktem odniesienia hermeneutyki wiary dotyczącej Pisma Świętego powinna być zawsze liturgia, w której słowo Boże jest celebrowane jako aktualne i zawsze żywe słowo”. *Adhortacja o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła „Verbum Domini”*. Poznań 2010 nr 52.

<sup>19</sup> Por. Święta Kongregacja Kultu Bożego. *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego*. Poznań 2011 [dalej skrót: WDLM] nr 3 (przypis 7).

<sup>20</sup> Por. G. Venturi. *Il lezionario, catechesi narrativa della chiesa*. „Rivista liturgica” 71: 1984 s. 66n; de Z a n. *Ermeneutica (del lezionario)* s. 671n. Zob. E. M a z z a. *Come la liturgia “legge” la Scrittura*. W: *Fondamento biblico del linguaggio liturgico*. Milano: O.R. 1991 s. 19-32.



Syntezy tekstów świętych, której domaga się papież Franciszek, można zatem dokonać poprawnie, jeśli uwzględni się kryteria interpretacji Lekcjonarza, przedstawione szczegółowo w dwóch dokumentach Kongregacji Kultu Bożego. Chodzi o wstęp do Lekcjonarza mszalnego z 1969 r.<sup>21</sup> oraz o jego rozszerzoną wersję, która ukazała się w 1981 r.<sup>22</sup>. Dokumenty te pokazują wyraźnie, że układ czytań Lekcjonarza nie jest czymś przypadkowym. Lekcjonarz mszalny jest wyrazem pedagogii, z jaką Kościół interpretuje słowo Boże w ciągu roku liturgicznego. Tę pedagogię należy po prostu odkryć i zgodnie z nią głosić słowo Boże.

Pedagogia ta pozwala, aby w homilii zgodnie z duchem roku liturgicznego podejmowano podstawowe prawdy wiary oraz kluczowe tematy historii zbawienia<sup>23</sup>. One właśnie stanowią swego rodzaju syntezę tekstów Lekcjonarza – temat homilii. Według bowiem twórców Lekcjonarza rok liturgiczny, w którym celebrowane jest misterium zbawienia w Chrystusie, jawi się jako idealne miejsce, aby w sposób organiczny zaprezentować wiernym kerygmat zbawienia<sup>24</sup>. Należy pamiętać, że Lekcjonarz mszalny został tak ułożony, (1) aby wierni „stopniowo coraz głębiej poznawali wyznawaną przez siebie wiarę”<sup>25</sup>; (2) aby poznawali „historię zbawienia”<sup>26</sup>; (3) aby stać się „pedagogiczną pomocą sprzyjającą katechezie”<sup>27</sup>; (4) aby wierni mogli słuchać „czytań i rozmyślać nad ich przystosowaniem do konkretnych okoliczności”<sup>28</sup>.

Wspomniane cele ujawniają zarazem trzy rodzaje harmonizacji (wyboru i łączenia) czytań biblijnych kryjące się w układzie Lekcjonarza: teologiczno-tematyczną (by uwydatnić teologiczną głębię danego misterium), historyczno-zbawczą (zapowiedź-wypełnienie-realizacja) oraz teologiczno-parenetyczną (raz perykopa może podkreślać aspekt teologiczny, innym razem parenetyczny danego misterium). Ów potrójny klucz harmonizacji pozwala odkryć zasadniczy temat czytań danej celebracji – syntezę służącą wprowadzeniu wiernych w sprawowane misterium. Trzeba pamiętać, że celem takiego, a nie

---

<sup>21</sup> Wersja polska: Święta Kongregacja Kultu Bożego. *Lekcjonarz mszalny. Wprowadzenie*. W: *Lekcjonarz mszalny*. T. 1: *Okres Adwentu i Okres Bożego Narodzenia*. Poznań–Warszawa: Pallottinum 1972 [dalej skrót: WLM] s. 9-26.

<sup>22</sup> Wersja polska: Święta Kongregacja Kultu Bożego. *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego*. Poznań: Pallottinum 2011.

<sup>23</sup> Por. SC 46.

<sup>24</sup> Por. A. Bugnini. *La riforma liturgica (1948-1975)*. Roma: CLV Edizioni 1983 s. 405.

<sup>25</sup> WLM 60.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> WLM 61.

<sup>28</sup> WLM 62.

innego układu Lekcjonarza było wskazanie na pewną jedność tematyczną (syntezę), która miała ułatwić przepowiadanie<sup>29</sup>.

Poszukując tematu homilii, nie można też zapomnieć, że naczelną zasadą hermeneutyczną jest chrystocentryzm Pisma Świętego i liturgii; że misterium Chrystusa zwiastuje się w sprawowaniu liturgii, zarówno gdy się czyta Stary, jak i Nowy Testament<sup>30</sup>. W związku z tą zasadą można wskazać jeszcze dodatkową metodologię odczytywania Lekcjonarza: (1) zbieżności cytatów – w Ewangeliach przytoczone zostaje jakieś zdanie lub fragment czytania ze Starego Testamentu; (2) metoda przeciwieństw – pierwsze czytanie i Ewangelia zestawione zostały w pewnej opozycji do siebie, aby bardziej podkreślić *novum* orędzia Chrystusowego; (3) metoda zgodności tematycznej – temat pierwszego czytania znajduje swoją kontynuację w Ewangeliach<sup>31</sup>.

Aby odkryć zasadniczy temat tekstów świętych lub, innymi słowy, aby dokonać syntezy czytań mszalnych, należy przestrzegać następującej metodologii. Na pierwszym miejscu trzeba dokonać analizy egzegetycznej biblijno-liturgicznych perykop Ewangelii. Chodzi o to, aby po analizie tekstu Ewangelii w ramach kontekstu biblijnego (tekst Ewangelii sam w sobie) uchwycić zmiany, jakie nastąpiły w danej perykopie po jej „przeniesieniu” z Biblii do Lekcjonarza. Następnie egzegezie należy poddać tekst pierwszej lektury, wychwytyjąc związki tematyczne z tekstem Ewangelii. Przy tym należy zwrócić uwagę na psalm responsoryjny, który jest modlitewnym komentarzem do pierwszego czytania. Na trzecim miejscu należy przeanalizować drugie czytanie – chodzi tu tylko o okresy o szczególnym znaczeniu, uroczystości i święta czy Msze obrzędowe. W ten sposób wyłoniona zostanie zgodność tematyczna między lekturami, w której kryje się wymiar teologiczny oraz sugestia dotycząca wartości i sposobu postępowania zgodne z optyką, z którą celebrowane jest dane misterium Chrystusa. Kolejnym zadaniem homilisty powinno być przeanalizowanie tekstów euchologicznych, które zwłaszcza w okresach o szczególnym znaczeniu stanowią hermeneutyczny klucz do odczytania perykop biblijnych oraz jako teksty święte stanowią źródło homilii (por. OWMR 65; KL 35,2; 52). Podobne znaczenie mają także znaki, symbole i obrzędy liturgiczne. Homilista powinien wziąć pod uwagę także teologiczne i pedagogiczne znaczenie roku liturgicznego, w ramach którego

---

<sup>29</sup> W takim duchu utrzymana została monografia: S. Dyk, „*Co głosić, aby wierzyli?*” *Studium homiletyczne Lekcjonarza mszalnego*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.

<sup>30</sup> Por. WLM 5.

<sup>31</sup> Por. G. C a v a g n o l i, *Progettare l'omelia o "navigare a vista"?*. „*Rivista liturgica*” 95: 2008 nr 6 s. 1034.

celebrowane jest dane misterium dnia objawione w lekturach Lekcjonarza. Powinien również pamiętać, że słowo Boże, którego narzędziem jest Lekcjonarz, służy przede wszystkim sprawowanemu misterium tak, aby w liturgii mogła się dokonać jego pełna aktualizacja. W ten sposób słowo Boże staje się nośnikiem zbawienia zawartego w danym misterium. Trzeba również mieć świadomość, że teksty Lekcjonarza zyskują nowe światło interpretacyjne w kontekście szczególnych potrzeb zgromadzenia liturgicznego. Aby właściwie wybrać temat homilii, należy zatem po wydobyciu ich zasadniczej myśli w ramach samego Lekcjonarza odpowiedzieć na następujące pytania: Jaki chrystologiczno-paschalny wymiar ma temat wydobyty poprzez analizę czytań mszalnych? W jaki sposób ów temat, widziany jako misterium danej celebracji, przekłada się na znak zbawczy w liturgii eucharystycznej? W jaki sposób dane zgromadzenie liturgiczne włączone jest w ten temat – misterium i w jaki sposób uczeń Chrystusa ma dać o nim świadectwo w swoim codziennym życiu?<sup>32</sup>

Jedność tematyczną czytań mszalnych najłatwiej odkryć w Lekcjonarzu na okresy o szczególnym znaczeniu. Teksty Lekcjonarza mają wówczas własną, wyraźnie zaakcentowaną tematykę. W niedziele okresów o szczególnym znaczeniu czytania zostały bowiem wybrane w taki sposób, aby dokładniej przedstawić misterium, które się wspomina i aktualizuje. Chodzi o to, aby ofiarować głęboką katechezę na temat teologicznych i duchowych treści danego okresu<sup>33</sup>. Z tego powodu wszystkie czytania zostały ze sobą zharmonizowane pod względem treściowym (*lectio thematica*). Chodzi tu o problematykę chrześcijańskiego oczekiwania i nadziei (Adwent), misterium Wcielenia (Boże Narodzenie i Epifania), tematykę pokutną, chrzcielną i paschalną (Wielki Post), misterium Śmierci-Zmartwychwstania-Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego (Okres Wielkanocny)<sup>34</sup>. Powyższa problematyka wyznacza życiowe i teologiczne itinerarium, które mają przebyć wierzący.

---

<sup>32</sup> Taki sposób odczytania tekstów Lekcjonarza w celebracji liturgicznej otwiera nowy horyzont dla mistagogii homilijnej, która na etapie finalnym wskazuje, jak dane misterium ma zostać przełożone na świadectwo chrześcijańskiego życia. Im bardziej interpretacja tekstów biblijno-liturgicznych zostaje powiązana z celebracją, tym bardziej staje się mistagogiczna. Im bardziej taka interpretacja staje się mistagogiczna, tym bardziej prowadzi do połączenia danego misterium z życiem konkretnego zgromadzenia liturgicznego. Por. R. de Z a n. *Testo biblico-liturgico e testo omiletico*. W: *L'omelia: un messaggio a rischio*. A cura di A. Catella. Padova: EMP 1996 s. 103.

<sup>33</sup> Taki sam sposób doboru czytań stosuje się w dni powszednie Adwentu i Wielkiego Postu, w uroczystościach i świętach Pańskie oraz Świętych, w niektóre wspomnienia Matki Najświętszej i Świętych, a także we Mszach obrzędowych.

<sup>34</sup> Por. WLM 93-102.

W ten sposób układ roku liturgicznego wyznacza właściwy kierunek szukania tematu homilii (syntezy tekstów świętych)<sup>35</sup>, pamiętając oczywiście o jej dostosowaniu do „szczególnych potrzeb słuchaczy” (por. OWMR 65). W okresach o szczególnym znaczeniu proklamuje się także wielkie wydarzenia historii zbawienia, które powinny znaleźć swoje miejsce w treści homilii tak, aby i współcześni słuchacze poczuli się włączeni w dzieje zbawienia.

Poszukując natomiast głównego przesłania tekstów świętych na niedziele w ciągu roku, należy oprócz Ewangelii wziąć pod uwagę przede wszystkim pierwsze czytanie i psalm responsoryjny, albowiem one z całego bogactwa perykopy ewangelicznej podkreślają jeden bądź dwa aspekty, które powinny stać się zasadniczą treścią homilii. Odkryty za pomocą takiej hermeneutyki kerygmat czytań Lekcjonarza można skonfrontować chociażby z treścią (poszerzyć o treść) *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. W ten sposób kształtuje się orędzie homilii tematycznej, w której powinno się zawsze uwzględnić naczelną kryterium ścisłego powiązania z celebracją sakramentalną i życiem wspólnoty<sup>36</sup>. Tutaj jednak należy pamiętać, że układ Lekcjonarza na niedziele w ciągu roku (chodzi o synchronizację horyzontalną – między czytaniem poszczególnych niedziel<sup>37</sup>) nie ujawnia jakiegoś zamierzonego zestawu tematów, który mógłby ułatwić niedzielne nauczanie wiernych w homilii. Nie ma tu jakichś z góry narzuconych schematów. Zamiast tematykacji w ścisłym znaczeniu dominuje raczej „wieloaspektowość” perykop.

### 3. ZALETY „JEDNOŚCI TEMATYCZNEJ” HOMILII

Papież Franciszek uzasadnia wartość homilii syntetycznej w podwójny sposób. Najpierw uwarunkowaniami kulturowymi i pedagogicznymi. Dla współczesnego człowieka homilia będąca zlepkiem „niepowiązanych ze sobą idei” jest nudna i nieatrakcyjna<sup>38</sup>. Jest także niezrozumiała i trudna do zapamię-

<sup>35</sup> Por. C a v a g n o l i. *Progettare l'omelia* s. 1031-1033.

<sup>36</sup> SC 46.

<sup>37</sup> Chociaż i w Lekcjonarzu na niedziele zwykle w ciągu roku odnaleźć można pewne sekcje tematyczne, które sugerują konkretną treść homilii na kilka następujących po sobie niedziel, np. mowa programowa kreśląca obraz doskonałego ucznia (Kazanie na Górze, Mt 5-7; niedziele IV-IX, cykl A); mowa misyjna (Mt 10) – orędzie dotyczące głoszenia Królestwa (niedziele X-XIV, cykl A); mowa eklezjalna (Mt 18) – Jezus określa reguły, na których powinny opierać się wzajemne relacje uczniów we wspólnocie (niedziele XVIII-XXIV, cykl A); mowa eucharystyczna (J 6), oddająca teologiczną głębię Eucharystii (niedziele XV-XXIII, cykl B) itp.

<sup>38</sup> Por. EG 143.

tania, „ponieważ jednocześnie zajmuje się różnymi tematami”<sup>39</sup>. Uczestnicy liturgii potrzebują sformułowań krótkich, jasnych i wiarygodnych. Homilia nie może być mówieniem o wszystkim. W takim przypadku jest po prostu mówienie o niczym. Po drugie, homilia syntetyczna ukierunkowuje słuchacza na konkretną, życiową odpowiedź daną Panu, który w liturgii mówi do nas. Homilista ma zatem przemawiać „w taki sposób, aby następnie każdy mógł dokonać wyboru, jak kontynuować rozmowę”<sup>40</sup> z Bogiem we własnej egzystencji. Warto przypomnieć w tym miejscu, że ważnym celem homilii jest przedstawienie egzystencjalno-moralnej postawy, jaka wynika z przyjęcia słowa Bożego (bądź lepiej: z uczestnictwa w zbawczym misterium) tak, aby wierni z niedzieli na niedzielę mogli dokonać konkretnego kroku w wierze, przeżywając w ten sposób swoje duchowe itinerarium i coraz ściślej upodabniając się do swego Pana. Szerokie ujęcie danego misterium zbawczego grozi pozostaniem na powierzchownym omówieniu danego misterium. Skupienie uwagi na jednym wątku prowadzi natomiast do kondensacji treści, podkreśla wartość głównej myśli oraz skuteczniej oddziałuje na postawę wiernych<sup>41</sup>.

Przekazywanie syntezy tekstów świętych (zawężenie tematyki homilii) ma jeszcze jeden, bardzo pozytywny skutek. Dzięki temu można, z jednej strony, dokonać teologicznego pogłębienia homilii, unikając w ten sposób mówienia ogólnikowego, z drugiej zaś strony łatwiej można dokonać poprawnej aktualizacji, która będzie dotyczyć słuchacza w jakimś szczególe (konkrezie) jego egzystencji. W ten sposób uniknie się przepowiadania abstrakcyjnego. Dzięki temu homilia jednowątkowa (syntetyczna) pomoże w spełnieniu postulatu Benedykta XVI, który – przypominając naukę Soboru – autorytatywnie stwierdza: „Należy unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych”<sup>42</sup>.

W sposób szczególny należy tu podkreślić wartość pogłębienia teologicznego, którego tak często brak we współczesnych homiliach, głównie z powodu nieumiejętności dokonania syntezy orędzia tekstów świętych. Brak teologicznego pogłębienia homilii może prowadzić do tego, że stanie się ona powierzchowna i banalna w swej treści. Słuchacze natomiast nie będą mogli przyswoić sobie całego, zbawczego zasobu zawartego w słowie Bożym, a ich egzystencjalne problemy pozostaną bez odpowiedzi. Teologiczne po-

<sup>39</sup> EG 158.

<sup>40</sup> EG 143.

<sup>41</sup> Por. J.A. Wallace. *Przepowiadanie na Święta Pańskie*. „Przegląd Homiletyczny” 8: 2004 s. 61n.

<sup>42</sup> SCar 46.

głębieńie homilii pomaga natomiast w tym, aby wierni mogli w pełniejszy i wierniejszy sposób uczestniczyć w Eucharystii – aby mogli głębiej pojąć sens proklamowanego i uobecnionego misterium, a przez to pełniej doświadczyć zawartego w nim zbawienia<sup>43</sup>.

Dokonując teologicznego pogłębienia homilii, należy pamiętać, aby nie zakłócać różnic między homilią a kazaniem oraz zachować odpowiednie proporcje czasowe. Papież Franciszek myśl tę oddaje w sposób następujący: „Homilia [...] stanowi [...] szczególny rodzaj, ponieważ chodzi o przepowiadanie słowa w ramach celebracji liturgicznej. Stąd powinna być krótka i powinna unikać sprawiania wrażenia, że jest jakąś konferencją lub lekcją”<sup>44</sup>. Homilia jest bowiem przekazem doktryny chrześcijańskiej nie w sensie katechetycznego wykładu, lecz teologicznego pogłębienia przesłania tekstów świętych oraz jego mistagogicznego i egzystencjalnego zastosowania. Homilia różni się od nauki katechizmu metodą. Do tej samej treści podchodzi bowiem od strony liturgicznej, biblijnej i misteryjnej<sup>45</sup>. Katechizm może pozostać jedynie wyuczoną wiedzą. Prawdy wiary w homilii stają się przedmiotem doświadczenia i zbawienia. Homilia przekształca dogmat w doktrynę żywą i w pełni przeżywą. Homilia opiera się na dogmacie, źródłem jednak i metodą nauczania wiary katolickiej jest dla homilii liturgia<sup>46</sup>.

\*

Podsumowując powyższe refleksje należy stwierdzić, że „jedność tematyczna” stanowi ważne kryterium poprawności współczesnego przepowiadania homilijnego. Jeśli można tu mówić o homilii syntetycznej (bądź tematycznej), to należy jej nadać nowoczesną formę, uwzględniającą refor-

---

<sup>43</sup> „Pierwszorzędną troską homilii nie jest też jej usystematyzowane, teologiczne zrozumienie wiary. Albowiem zgromadzenie liturgiczne nie ma przede wszystkim charakteru dydaktycznego, homilia raczej jest głoszona dlatego, żeby wspólnota wierzących, zgromadzona w celu celebrowania liturgii, mogła to czynić w sposób głębszy, pełniejszy, wierniejszy, a przez to zyskała formację do składania chrześcijańskiego świadectwa wobec świata”. Komisja do spraw życia i posługi kapłanów przy Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich USA. *„Dziś spełniły się słowa Pisma...”*. Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych. Tł. H. Sławiński. Włocławek: Ancilla Verbi 2002 s. 76n.

<sup>44</sup> EG 138.

<sup>45</sup> Por. A. Bergamini. *Anno liturgico e problemi pastorali attuali*. „Rivista liturgica” 75: 1988 nr 4 s. 471. Zob. P. Massi. *Omelia, didascalìa, kerygma, catechesi o “actio liturgica”?* „Rivista liturgica” 57: 1970 nr 4 s. 523-537.

<sup>46</sup> Por. W. Świerżawski. *Mysterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*. Kraków: WAM 1975 s. 236n; A.M. Triacca. *Il rapporto «liturgia-catechesi» nella dinamica ecclesiale. Parallelismo o convergenza*. „Notitiae” 22: 1986 nr 238 s. 332-346.

mę Soboru Watykańskiego II. Chodzi tu o przepowiadanie, które uwzględni układ czytań Lekcjonarza mszalnego, związek homilii z liturgią oraz jej misteryjną, mistagogiczną i anamnetyczną funkcję. Należy zatem pamiętać, że homilia syntetyczna nie może przybierać formy jakiegoś krótkiego kazania tematycznego, pozostającego poza kontekstem liturgii, jakby wygłoszonego jedynie przy okazji liturgii. Tematem homilii powinna być nie tyle jakaś prawda tekstu świętego, lecz sam Bóg oraz jego żywa i dynamiczna obecność w liturgii i życiu wiernych<sup>47</sup>. Kościół w ciągu roku liturgicznego nie celebrytuje bowiem jakiejś idei, doktryny, lecz osobę Jezusa Chrystusa. Tak jak to napisał papież Pius XII, rok liturgiczny „to sam Chrystus obecny w swoim Kościele”<sup>48</sup>. W takim świetle jasne się staje, że podstawowym celem homilii syntetycznej nie jest przekaz chrześcijańskiej doktryny, lecz karmienie wiary, która ma charakter personalny i dialogiczny. Homilia służy nie temu, by „czegoś nauczyć”, lecz temu, by stworzyć warunki do nawiązania osobowego i zbawczego „kontakt z Kimś”<sup>49</sup>. Katecheza w homilii powinna zatem stanowić część osobowego samoobjawienia się Boga w Chrystusie. Na możliwość połączenia tych dwóch aspektów (personalnego i doktrynalnego) homilii wskazuje także najnowszy dokument Konferencji Episkopatu USA pt. „Głoszenie misterium wiary. Homilia niedzielna”<sup>50</sup>: „spotkanie żywej obecności zmartwychwstałego Chrystusa w słowach Pisma Św., a także w sakramencie Jego Ciała i Krwi, nie jest czymś, czego nie da się pogodzić ze skutecznym przekazywaniem tego, co znaczy w naszym życiu wiara w Chrystusa. Nie powinno się [zatem] rozdzielać właściwej zawartości i stylu niedzielnej homilii od przekazu doktryny Kościoła”<sup>51</sup>.

Analiza adhortacji papieża Franciszka nie pozwala na precyzyjne sformułowanie jego koncepcji homilii syntetycznej. Trudno też odpowiedzieć na pytanie, czy w sugestiach papieża chodzi o homilię tematyczną, którą sugerował Benedykt XVI. Należałoby także zadać pytanie: O jaką syntezę w homilii chodzi Franciszkowi? Czy ma to być synteza służąca jakiemuś tema-

<sup>47</sup> Por. M. A u g é. *Omèlie a tema?* „Rivista liturgica” 95:2008 nr 6 s. 1065.

<sup>48</sup> P i u s XII. *Encyklika „Mediator Dei”*. „Acta Apostolicae Sedis” 39:1947 s. 580.

<sup>49</sup> Por. A u g é. *Omèlie a tema?* s. 1067.

<sup>50</sup> *Preaching the Mystery of Faith. The Sunday Homily*. Washington: United States Conference of Catholic Bishops 2013.

<sup>51</sup> „Nie ulegając błędowi doktrynalizmu i nie popadając w jakąś abstrakcję, homilista może na przykład skutecznie połączyć troskę Jezusa o biednych z nauczaniem społecznym Kościoła oraz jego troską o dobro wspólne; albo Jezusową wypowiedź co do zakazu rozwodów i nauczaniem Kościoła o świętości związku małżeńskiego; lub też między Jezusowe spory z Jego oponentami z obowiązkiem Kościoła w zakresie oczyszczania współczesnej kultury i obrony z wartości, które powinny kształtować nasze życie publiczne”. Tł. ks. M. Dąbrówka.

towi wziętemu z tekstów biblijnych, czy też służąca zbawczemu misterium aktualizowanemu w liturgii, lub lepiej: samemu Chrystusowi, który w liturgii przychodzi, aby nas zbawić? Czy ma to być homilia syntetyczna w rozumieniu XIX wieku, czy też raczej według koncepcji Soboru Watykańskiego II? W swojej adhortacji Franciszek daje jedynie pośrednią odpowiedź. Z jednej strony wzywa, aby homilia miała tę samą perspektywę celu co tekst biblijny<sup>52</sup> (na marginesie trzeba tu jednak dodać, że po włączeniu tekstu biblijnego w kontekst liturgii perspektywa ta może się zmienić), z drugiej zaś strony podkreśla eucharystyczny kontekst homilii oraz wyznacza jej cele właściwe liturgii: uzmysławia żywą i zbawczą obecność Boga oraz jest przestrzenią działania łaski, którą Chrystus rozlewa w celebracji<sup>53</sup>. Pełną odpowiedź na powyższe pytanie przyniosłaby z pewnością analiza homilii wygłoszonych przez Franciszka. To jest już jednak temat na osobne opracowanie.

#### BIBLIOGRAFIA

- Allen H.: *Principes et problèmes des Lectionnaires*. „La Maison-Dieu” 1992 n° 189 s. 105-130.
- Bonneau N.: *The synoptic Gospel in the Sunday Lectionary: Ordinary Time*. „*Questiones liturgiques*” 75:1994 s. 154-169.
- Cecolin R. (ed.): *Dall’esegesi all’ermeneutica attraverso la celebrazione*. *Bibbia e Liturgia*. T. 1. Padova: Edizioni Messagero 1991.
- Chmiel J.: *Intencja autora jako zasada hermeneutyczna*. *Przyczynek do teologii natchnienia biblijnego*. „*Ruch Biblijny Liturgiczny*” 1:1979 s. 4-14.
- De Zan R.: *I molteplici tesori dell’unica parola*. *Introduzione al Lezionario e alla lettura liturgica della Bibbia*. Padova: EMP 2008.
- Dyk S.: *„Co głosić, aby wierzyli?”*. *Studium homiletyczne Lekcjonarza mszalnego*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.
- Panuś K.: *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*. Cz. 1: *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*. Kraków: Wydawnictwo M 1999.
- Pinehl J.: *Dalla Parola al ministro della celebrazione*. *Teologia della predicazione in san Leone Magno*. „*Ecclesia Orans*” 10:1993 s. 125-162.

#### „JEDNOŚĆ TEMATYCZNA” HOMILII W ŚWIETLE ADHORTACJI *EVANGELII GAUDIUM*

##### Streszczenie

Papież Franciszek sugeruje, aby współczesna homilia odznaczała się „jednością tematyczną” i zawierała „syntezę ewangelicznego orędzia”. Wydaje się, że jest to nawiązanie do znanej w

<sup>52</sup> Por. EG 146-148.

<sup>53</sup> Por. EG 137-138.143.



historii kościelnego przepowiadania tzw. homilii syntetycznej bądź homilii tematycznej. Autor artykułu ukazuje zagadnienie „jedności tematycznej” homilii w szerokiej perspektywie. Najpierw przedstawia historyczny rozwój homilii syntetycznej oraz sposoby jej pojmowania na przestrzeni dziejów. Następnie, odwołując się do posoborowych dokumentów Kościoła, uzasadnia potrzebę nadania homilii „jedności tematycznej”. Ukazuje także zasady wyboru tematu homilii. Jako naczelne kryterium wskazuje tutaj układ Lekcjonarza mszalnego oraz sprawowane misterium zbawcze. Podkreśla także kulturowe, pedagogiczne oraz teologiczne racje przemawiające za „jednością tematyczną” homilii.

**Słowa kluczowe:** homilia syntetyczna, homilia tematyczna, synteza w homilii, Lekcjonarz mszalny, sprawowane misterium, rok liturgiczny.